

Z życia młodzieży na prowincyi.

Do bardzo pożądaných środków pedagogicznych, łączących „przyjemne z pożytecznym“, należą niewątpliwie przedstawienia szkolne. Z wielkim powodzeniem urządzono takie przedstawienie w Mielcu, gdzie uczniowie gimnazjum odegrali „Jasełka“ według tekstu, ułożonego z rozmaitych źródeł przez prof. J. Orzecha, który też dodał akompaniament orkiestralny do śpiewów solowych i czterogłosowych.

Treść powszechnie znana przedstawiała nocny



Niespodzianki zimy: Domy w d'Argentière (Francya), zasypane na trzy metry śniegiem.

obóz pasterzy, zjawienie się Aniołów, drogę pasterzy do Betlejem, dwór króla Heroda i przybycie Trzech Królów, wreszcie hołd pasterzy i Trzech Królów w stajence betlejemskiej.

Uczniowie wywiązali się z zadania doskonale. Gra sceniczna, śpiewy i muzyka były bez zarzutu i uczyniły silne wrażenie na słuchaczach. Wrażenie to potęgowały i dodawały krasy barwne stroje.

Z żałobnej karty.

Nieubłagana ręka losu przecina nieraz najbujniejsze życie właśnie w chwili, kiedy wydaje się, iż zaczyna ono osiągać pełni swego rozwoju. Z Za-



Z żałobnej karty: Ś. p. Ludwik Staff.

kopanego nadeszła przed kilku dniami wiadomość, iż zmarł tam w młodym wieku, gdyż zaledwie 24 lat liczący, poeta Ludwik Marja Staff. Brat poety Leopolda Staffa, rokował wielkie nadzieje. Po kilkuletnich studiach z zakresu sztuki na uniwersy-



Na usługach hakatystów: Główny z rewelacji redaktora Krysiaka ks. Hanvckij, proboszcz ruski w Rudni pod Lwowem.

tecie lwowskim, poświęcił się pracy literackiej, a nowele jego i liryki, ogłaszane pod pseudonimem Jana Strzemię, zwróciły nań uwagę krytyki i wzbudziły żywe zainteresowanie się młodym talentem.

Silnie zwłaszcza zabłysnął jego talent w dłuższej powieści p. t. „Grzeszne gołębie“. Zgasł w pełni rozwoju.

Ciało zmarłego zostało przewiezione do Lwowa, gdzie przed kilku dniami odbył się pogrzeb.



Niespodzianki zimy: Olbrzymie śniegi spadły nawet we Francji.

Niespodzianki zimy.

Miło jest siedzieć w zacisznej izbie, przy trzaskającym kominku i słuchać opowiadań o tem, jak w rozmaitych stronach świata sroży się zima. Tego roku wprawdzie krótko panowała, ale za to dała się ludziom dosyć we znaki.

Dzienniki doniosły, że w Tryeście wiatr „bora“, pędzący z szybkością 85 km na godzinę, przyniósł tam tumany suchego śniegu, tworząc wielkie zaspę. W Nowym Yorku temperatura obniżyła się do 22 stopni mrozu; w White River w stanie Ontario termometr spadł nawet do -42° C.

Także Belgia i Holandia ucierpiały tego roku silnie przez mrozy. Wszystkie rzeki i kanały po-



Z życia młodzieży na prowincyi: Przedstawienie „Jasełek“ w Mielcu.

(Fot. A. Jędrzej, Mielec).